

Znamy wyniki wyborów
na osiedlu Krakowska
oraz osiedlu Salwator s. 2

Ogłoszono przetarg na
opracowanie dokumentacji
budowy obwodnicy miasta s. 3

Nad Chechłem szykuje się
impiza, jakiej jeszcze
nie było s. 4



BIULETYN GMINNY

NUMER 4 (12)
KWIECIEŃ 2022
EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY
ISSN 2720-0671



Tomasz Żołądź został
zastępcą burmistrza Trzebini.
Kim jest? s. 5

O pszczołach, miodzie i trudach pracy
przy ulach rozmawiamy
z Jackiem Chrząścikiem s. 6

Wielkanocne Spotkanie
z Tradycją s. 7

Poznaj naszą bibliotekę: Filia nr 11 w Dulowej

Rozpoczęła działalność w 1950 roku jako punkt biblioteczny. Początkowo podlegała Miejskiej Bibliotece Publicznej w Trzebini, ale w 1958 roku nadzór nad nią przejęła Biblioteka Gromadzka w Młoszowej. Typowo filią nr 11 placówka w Dulowej została w 1994 roku. Od początku istnienia mieści się w budynku OSP przy ul. Brata Alberta 5.



W zasobach bibliotecznych można znaleźć wszelkiego rodzaju literaturę: beletrystyczną, popularnonaukową, literaturę dla dzieci i młodzieży, a wśród nich reportaże, sensację, fantastykę, czy książki obyczajowe. Z księgozbioru korzystają przede wszystkim mieszkańcy wsi. Plusem filii zdecydowanie jest jej spory metraż, co pozwala między innymi na zorganizowanie kąci zabaw. Podobnie jak w innych placówkach, znajduje się tu również stanowisko komputerowe dla czytelników.

Od kilku lat pracownikiem filii jest Aneta Leś.

Czytelnicy najchętniej sięgają po literaturę obyczajową, kryminały i thrillery. Jest grupa osób lubiących biografie i reportaże oraz tacy, którzy zawsze chętnie sięgną po każdą książkę poruszającą tematykę Holocaustu. Najczęściej wypożyczanymi autorami są niezmiennie Remigiusz Mróz, Krystyna Mirek, Katarzyna Michalak, Gabriela Gargaś oraz wielu innych, którzy od lat znajdują się na czołowych pozycjach w rankingach czytelnicznych.

Nie brakuje też młodszego pokolenia czytelników. Dzieci wybierają książeczki o zwierzątkach, ale również o wszelkiego rodzaju pojazdach mechanicznych. Nieco starsze chętnie sięgają po książki do nauki samodzielnie czytania.

„Z serca Trzebini” – Biuletyn Gminny

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna
im. Adama Asnyka, ul. Narutowicza 10, 32-540 Trzebinia,
tel. 789 483 476, NIP: 628-11-80-208
e-mail: biuletyn@mbp.trzebinia.pl

Nakład: 4 000 egzemplarzy

Redaktor naczelna: Anna Jarguz
Druk: Druk-ART Drukarnia & Agencja Reklamowa
ul. Wiejska 115, 32-332 Bukowno

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Historia pewnego domu

Miejska Biblioteka Publiczna w Trzebini zdobyła I nagrodę w ogólnopolskim konkursie dla archiwów społecznych na najciekawszą historię związaną ze zdjęciem lub innym materiałem wizualnym. Wyróżniono ją za pracę napisaną przez dr Jolantę Piskorz pt. „Tej Trzebini już nie ma... czyli historia pewnego domu”.

Organizatorem konkursu dla archiwów społecznych na najciekawszą historię związaną ze zdjęciem lub innym materiałem wizualnym opublikowanym w Otwartym Systemie Archiwizacji (na stronie osa.archiwa.org) było Centrum Archiwistyki Społecznej. Prace nadsyłano z całej Polski. Najlepszą napisała pracownica trzebińskiej biblioteki, dr Jolanta Piskorz. Opowiada ona historię domu jej pradziadków, który przed wieloma laty stał między klasztorem a skarżą kolejową. Można się z nią zapoznać na stronie internetowej Centrum Archiwistyki Społecznej.

W nagrodę placówka otrzymała skaner oraz 2 000 zł, które zostaną przeznaczone na potrzeby działającego przy bibliotece archiwum.

- Zachęcamy mieszkańców do udostępniania naszej placówce – celem zeskanowania dla przyszłych pokoleń – starych fotografii i innych dokumentów – mówi Marta Sikora, dyrektor MBP w Trzebini.

MBP zaprasza wszystkich zainteresowanych do zapoznania się z całym zasobem archiwalnym udostępnionym na podstronie biblioteki – pod linkiem: osa.archiwa.org/archiwa/PL_2092.



Dr Jolanta Piskorz

Wybory na osiedlu Krakowska

Zaledwie trzy głosy przeważały o wygranej Hieronima Włodarczyka w wyborach na przewodniczącego Rady Osiedla Krakowska w Trzebini.

Kandydatów w wyborach na przewodniczącego rady osiedla było dwóch. Poza Hieronimem Włodarczykiem, na którego głos oddało 19 mieszkańców, startowała również Halina Chrapka (otrzymała 16 głosów).

Dla Włodarczyka będzie to trzecia kadencja na tym stanowisku. Wśród zadań, jakie zaplanował do realizacji na najbliższe lata, są m.in. urządzenie terenu po dawnym placu zabaw czy wygospodarowanie dodatkowych miejsc postojowych przy blokach.

Na ostatnim zebraniu mieszkańcy wybrali też radę osiedla, która będzie doradzać przewodniczącemu. W jej skład weszli: Beata Baka, Magdalena Gielarowska, Tomasz Gielarowski, Zbigniew Jasiński, Tomasz Kaducki, Andrzej Kowalski, Joanna Matusik, Stanisław Matusik, Wojciech Olszak, Grzegorz Rogalski, Henryk Sadło, Kazimierz Sidelko, Leszek Tarnawski, Tadeusz Wrona.



Hieronim Włodarczyk

Wybory na osiedlu Salwator

Małgorzata Kasprzyk po raz kolejny została przewodniczącą Rady Osiedla Salwator w Trzebini. Była jedyną kandydatką.



Małgorzata Kasprzyk

Jest osobą pozytywną, energiczną, nigdy się nie zraża. Cieszy się, że udało się jej nawiązać dobry kontakt z mieszkańcami, co nie było prostym zadaniem. Osiedle Salwator jest dość rozległe i mocno uprzemysłowione. Nie ma tam jednego miejsca, gdzie ludzie mogliby się spotykać i integrować. Dlatego tak bardzo jej zależy na zagospodarowaniu dawnego boiska harcerskiego.

- Chciałabym w tej kadencji zrealizować wreszcie to zamierzenie – podkreśla.

Poza przewodniczącą na ostatnim zebraniu mieszkańcy wybrali też nową radę osiedla. W jej skład weszli: Janusz Biały, Miłena Bugajska, Leszek Chmielowski, Antoni Fryda, Paweł Jasic, Tomasz Kasprzyk, Alicja Kępa, Teresa Koźbiat, Teresa Kulińska, Anna Ludkiewicz, Leszek Rejdych, Joanna Reszka, Tadeusz Reszka, Anna Trębacz.

Rada osiedla spotyka się w każdy pierwszy piątek miesiąca, w siedzibie przy ul. Kopernika 20 w Trzebini.

Mieszkańcy czekali na to od lat

Przez długie lata o obwodnicy Trzebini tylko się mówiło. Jarosław Okoczek, zaraz po objęciu funkcji burmistrza, od rozmów przeszedł do działania, aktywnie zabiegając o realizację inwestycji. Opłaciło się. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na opracowanie dokumentacji budowy drogi.

Działania burmistrz rozpoczął od badań natężenia ruchu. Pomiary przeprowadzono w czterech punktach w gminie: na drodze krajowej nr 79 (w rejonie skrzyżowania z ul. Tuwima), na ul. Słowackiego poza zabudową, na drodze krajowej nr 79 w Młoszowej (w rejonie skrzyżowania z ul. Do Krzyża) oraz na drodze wojewódzkiej nr 791 w Mysłachowicach (w rejonie skrzyżowania z ul. Parku Jurajskiego). Wynika z ich, że trzebińskim odcinkiem krajówki przejeżdża prawie pięć razy więcej pojazdów niż drogą wojewódzką nr 791! To był jasny sygnał, że w pierwszej kolejności musi powstać alternatywne połączenie, ograniczające ruch na krajówce.

Wiosną 2021 roku Trzebinia, jako jedna z siedmiu małopolskich gmin, znalazła się w rządowym programie „100 obwodnic”. Odpowiedzialnym za realizację przedsięwzięcia została Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Burmistrz Okoczek podjął starania, by prace rozpoczęły się jak najszybciej. Przy każdej możliwej okazji o budowie drogi rozmawiał z osobami, podejmującymi decyzje. Do Trzebini zaprosił m.in. ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka, by osobiście przedstawić mu koncepcję budowy drogi. Działania przyniosły wymierny efekt. W marcu GDDKiA ogłosiła przetarg na opracowanie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego i koncepcji programowej dla obwodnicy Chrzanowa i Trzebini w ciągu DK79.

Dwujezdniowa obwodnica w ciągu DK79

Zadanie zakłada przygotowanie dokumentacji dla budowy nowej, dwujezdniowej, liczącej blisko 16 km drogi klasy GP (droga główna ruch przyspieszonego), omijającej centrum Trzebini i Chrzanowa. Oprócz ciągu głównego mają powstać skrzyżowania z innymi drogami, chodniki i ścieżki rowerowe, obiekty mostowe oraz przepusty. W zakresie urządzeń ochrony środowiska przewidywane są ekrany, zbiorniki retencyjne oraz urządzenia oczyszczania wód. Zadanie podzielono na etapy. Etap I obejmuje wykonanie dokumentacji projektowej w zakresie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego oraz raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Wykonawca przygotuje również materiały do wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wraz z uzyskaniem ostatecznej decyzji.

- Decyzja zapadła. Najważniejsza dla naszej gminy inwestycja wreszcie zostanie zrealizowana. To już nie będą tylko linie na mapie, tylko konkretne propozycje i rozwiązania – podkreśla burmistrz Jarosław Okoczek, dodając, że dokumentacja będzie poddana konsultacjom.

W tym temacie niedawno był w krakowskim oddziale GDDKiA, by omówić szczegóły przedsięwzięcia.

- Obwodnica musi powstać, co do tego chyba nikt nie ma wątpliwości. Głównym celem jej budowy jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego z miasta. Dzięki tej inwestycji poprawi się bezpieczeństwo mieszkańców. Zwiększy się przepustowość miejskiego układu komunikacyjnego. Obwodnica poprawi również dostępność komunikacyjną rafinerii. Podczas spotkania w Krakowie zapowiedziałam, że priorytetem dla gminy jest takie zaprojektowanie drogi, by jej przebieg nie kolidował z budynkami mieszkalnymi i jak najmniej ingerował w tereny zamieszkałe – mówi burmistrz Okoczek.

Wystąpił również z postulatem, by na fragmencie, zahaczającym o Puszcze Dulowską, tak zaprojektowano drogę, by przebiegała po terenach, gdzie już wycięto drzewa.

Drugiego takiego obiektu nie ma nigdzie w okolicy

Jeszcze w tym roku w centrum miasta powstanie nowe, pełnowymiarowe boisko do gry w piłkę nożną. Gmina ogłosiła przetarg na jego budowę.

Otwarcie ofert zaplanowano na 25 kwietnia. Firma, która zwycięży w przetargu, będzie miała pięć miesięcy na realizację prac. To największa sportowa inwestycja od lat. Drugiego takiego obiektu nie ma w powiecie chrzanowskim.

Poza budową boiska ze sztuczną nawierzchnią o wymiarach 68x105 m zadanie obejmuje montaż wiat, trzydziestu trybun, szatni, pomieszczeń technicznych, pokoju dla sędziego, a także oświetlenia, ogrodzenia i paneli fotowoltaicznych. Na realizację inwestycji Gmina Trzebinia otrzymała dofinansowanie w wysokości 7,2 mln zł z rządowego programu Polski Ład.

Kolejne wyróżnienie dla gminy

Trzebinia znalazła się w gronie laureatów plebiscytu „Fundusze Europejskie są w Małopolsce”. Pamiątkową statuetkę burmistrz Jarosław Okoczek odebrał z rąk wicemarszałka Małopolski Łukasza Smółki podczas uroczystej gali „Fundusze z Kulturą”, jaka odbyła się w Operze Krakowskiej.

Plebiscyt, organizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, wyłania najlepsze – zdaniem mieszkańców – inwestycje zrealizowane od 2014 roku dzięki unijnym pieniądzom. Trzebinie nagrodzono za projekt dotyczący budowy infrastruktury turystyczno-rekreacyjnej wokół zbiornika wodnego Chechło.

- Mieszkańcy województwa docenili rewitalizację Chechła, uznając projekt za jeden z najważniejszych w Małopolsce. Ostatnie lata to rekordowe kwoty pozyskane z funduszy zewnętrznych. Nie zwalniamy tempa, przygotowujemy i planujemy kolejne inwestycje – zapowiada burmistrz Okoczek.



Droga krajowa 79 w Trzebini



Pamiątkowa statuetka

Chechło Live Festiwal w Trzebinii

Dawid Kwiatkowski, Tomasz Karolak i Adi Nowak to tylko niektórzy artyści, których usłyszymy 30 lipca podczas „Chechło Live Festiwal” nad trzebińskim Chechłem. To impreza, jakiej w powiecie chrzanowskim jeszcze nie było. Łączy twórców muzycznych, filmowych, youtuberów oraz ludzi sportu.

Organizatorem wydarzenia są Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo na Jurze” oraz Trzebińskie Centrum Kultury. Festiwal odbędzie się na terenie Ośrodka Rekreacyjnego „Chechło” w Trzebinii. Wstęp będzie bezpłatny.

W programie między innymi koncerty gwiazd. Na scenie usłyszymy idola nastolatka Dawida Kwiatkowskiego, Tomasza Karolaka z zespołem „Pączki w tłuszczu”, rapera Adiego Nowaka. Podczas trzebińskiego festiwalu zagra także Sztynny Pal Azji. Będzie to wyjątkowy koncert z okazji 35-lecia istnienia formacji oraz rocznicy wydania pierwszej płyty. Przed publicznością wystąpi ponadto chrzanowski zespół Eder. Imprezę poprowadzi znany dziennikarz i komentator sportowy Edward Durda. Organizatorzy zaplanowali też laserowy pokaz światła na wodzie, a na finał mega disco z DJ C-Boo.

Dyrektorem „Chechło Live Festiwal” jest Zbigniew Paterak, aktor, dziennikarz, reżyser, pracownik Trzebińskiego Centrum Kultury.

- Nasz festiwal to przede wszystkim spotkanie z wyjątkowymi ludźmi, którzy swoją ciężką pracą odnieśli wielki sukces w swojej dziedzinie. Naszym celem jest podzielenie się ich cennymi wskazówkami w drodze na szczyt, w myśl hasła: NOWA DROGA – NOWE ŻYCIE. Chcemy, aby nasi goście stali się inspiracją szczególnie dla młodych ludzi, by zachęcili ich do odkrywania swojego potencjału, kreatywności, przekraczania swoich granic, zmiany sposobu myślenia o swoim przyszłym życiu, by stawali się numerem jeden w swojej walce – mówi dyrektor imprezy Zbigniew Paterak.

„Chechło Live Festiwal” zgłoszono do Budżetu Obywatelskiego Województwa Małopolskiego. Na projekt głos oddało 2 673 mieszkańców. Dzięki tak dużemu poparciu, województwo przyznało na organizację imprezy 150 tys. zł.

- Do tej pory w środku wakacji w okolicy nie odbywały się tak duże wydarzenia dla mieszkańców. A wielu takiej oferty szukało. Jeśli impreza spodoba się, a jestem przekonany, że tak się właśnie stanie, chcielibyśmy ją organizować cyklicznie, co roku – zapowiada Adam Potocki, dyrektor Trzebińskiego Centrum Kultury.

Zmiany będą niewielkie

Rozstrzygnięto konkursy na dyrektorów czterech gminnych placówek oświatowych.

Wraz z końcem sierpnia kończą się dotychczasowa kadencja dyrektorów: Przedszkola Samorządowego nr 2 w Trzebinii, Przedszkola Samorządowego w Bołęcinie, Szkoły Podstawowej nr 3 w Trzebinii oraz Szkoły Podstawowej nr 5 w Trzebinii wraz ze Szkołą Podstawową dla Dorosłych. Od września dużych zmian nie będzie.

W przypadku trzech placówek do konkursu przystąpili dotychczasowi sze-

rowie. Przedszkolem nr 2 nadal będzie kierować Edyta Surowiec (będzie to jej trzecia kadencja), z kolei przedszkolem w Bołęcinie po raz drugi Iwona Wielomek. Dyrektorem szkoły na osiedlu Trzebińka został Robert Moskal (II kadencja). Tylko w szkole w Sierszy zmieni się dyrektor. Od września SP nr 5 będzie zarządzać Adriana Waśnik. Obecna dyrektor placówki nie startowała w konkursie.

Świadczenie rehabilitacyjne

Materiał partnerski

Jednym ze świadczeń przyznawanych przez ZUS jest świadczenie rehabilitacyjne (czasem mylnie określane jako zasiłek rehabilitacyjny). Przysługuje ono ubezpieczonemu, który po wyczerpaniu zasiłku chorobowego (czyli po 182 dniach) nadal jest niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja lecznicza rokuje odzyskanie zdolności do pracy. Świadczenie przysługuje przez okres niezbędny do przywrócenia zdolności do pracy, nie dłużej jednak niż przez 12 miesięcy. Przesłanką przyznania świadczenia jest nie tylko ustalenie niezdolności do pracy, ale również ustalenie rokowań odzyskania zdolności do pracy. Wraz z brakiem rokowań, przy jednoczesnym uznaniu niezdolności do pracy, świadczenie rehabilitacyjne nie przysługuje. Wówczas można się starać o rentę z tytułu niezdolności do pracy.



winien kontynuować leczenie, aby odzyskać zdolność do pracy, a pozostawałby bez środków utrzymania. Przy okazji świadczenia rehabilitacyjnego istotna jest kwestia wykonywanej pracy tuż przed zachorowaniem. Przyjmuje się bowiem, że niezdolność do pracy nie jest cechą choroby, tj. nie oznacza jej natężenia, a jest rodzajem wpływu stanu zdrowia na zdolność do pracy.

Ocenie podlega więc, w jaki sposób stan zdrowia wpływa na zdolność do świadczenia pracy wykonywanej przed zachorowaniem. Czyli w ramach świadczenia rehabilitacyjnego niezdolność do pracy musi dotyczyć pracy, w zakresie której została orzeczona, a nie do jakiegokolwiek innej pracy. Jest to istotna różnica w porównaniu do renty, w ramach której odnosić się należy do każdej pracy lub do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami.

Dodam, że w praktyce ZUS chętniej przyznaje rentę, aniżeli świadczenie (o ile prawnie jest taka możliwość). Rentą jest z reguły mniejszym świadczeniem. Zdarza się nawet, iż ZUS pierwszorazowo przyznaje rentę na... 12 miesięcy, czyli na okres na jaki mógłby przyznać świadczenie. Jest to o tyle znamienne, bo to znaczy, że ustala możliwość wyzdrowienia w tym czasie. Warto rozważyć i w takiej sytuacji odwołanie od decyzji ZUS.

Radca Prawny Krzysztof Bogusz
www.radcynkontrazus.pl

Wracając jednak do świadczenia rehabilitacyjnego ważną informacją jest, iż nie jest konieczne, aby dalsze leczenie rokowało odzyskanie zdolności w terminie 12 miesięcy od wyczerpania zasiłku chorobowego. Innymi słowy, termin 12 miesięcy, a właściwie nie dłuższy niż 12 miesięcy, na który może być przyznane świadczenie, nie stanowi jednego z warunków nabycia prawa do niego. Ów termin wyznacza jedynie maksymalny termin wypłaty świadczenia. Celem opisywanego świadczenia jest uniknięcie sytuacji, w której ubezpieczony, wskutek choroby po wyczerpaniu zasiłku chorobowego, po-

Gmina Trzebinia

Z okazji nadchodzących
Świąt Wielkanocnych
życzymy serdecznych spotkań w gronie rodziny i znajomych, chwili oddechu od trosk i codzienności, spokoju oraz wiary w lepsze jutro.
Zdrowych i radosnych Świąt.

Przewodniczący Rady Miasta Trzebinii
Waldemar Wszotek

Burmistrz Miasta Trzebinii
Jarostaw Okoczek

Tomasz Żołądź nowym zastępcą burmistrza Trzebini

Burmistrz Jarosław Okoczek zdecydował się na powołanie drugiego zastępcy. Do jego drużyny dołączył Tomasz Żołądź.



Burmistrz Jarosław Okoczek (w środku) oraz jego dwaj zastępcy Tomasz Żołądź i Mirosław Cholewa

To doświadczony przedsiębiorca i ceniony menadżer, z olbrzymią wiedzą i praktyką. Jeden z liderów lokalnego środowiska, działacz Chrzanowskiej Izby Gospodarczej i Lokalnej Grupy Działania „Partnerstwo na Jurze”.

- Zawsze ceniłem sobie jego opinię. Cieszę się, że przyjął propozycję i dołączył do zespołu. Jestem przekonany, że jego pracowitość, energia, pomysły i ogromne doświadczenie zaprocentują kolejnymi sukcesami w pracy na rzecz gminy i jej mieszkańców. Już wcześniej zapowiadałem stworzenie

okrągłego stołu przedsiębiorców i Tomasz na pewno pomoże mi w zacieśnianiu kontaktów z przedsiębiorcami. Wesprze mnie m.in. w pracy nad rozwojem oferty inwestycyjnej i gospodarczej naszej gminy. Jako praktyk biznesu jest do tego świetnie przygotowany. Przed nami wiele kolejnych inwestycji i mnóstwo szans na pozyskanie nowych środków zewnętrznych i inwestorów. Będzie bardzo dobrym gospodarzem gminy – mówi burmistrz Jarosław Okoczek.

Tomasz Żołądź odpowiada za nadzór nad pracą wydziałów: gospodarki komunalnej,

Tomasz Żołądź – urodzony w 1972 roku, mieszka w Trzebini. Absolwent studiów menadżerskich, społecznik. Współtwórca i do niedawna wiceprezes Chrzanowskiej Izby Gospodarczej, były członek Zarządu Lokalnej Grupy Działania „Partnerstwo na Jurze”. Stworzył sieć salonów TIM Kominki. Jest pomysłodawcą dwóch innych marek: DlaWina.pl, oferującej wyjątkowe rozwiązania do przechowywania i ekspozycji wina oraz Granpa.pl – sklepu internetowego, w którego ofercie znaleźć można m.in. wysokiej jakości grille elektryczne i gazowe. Był współzałożycielem firmy Steinberg (obecnie Skamol Eastern Europe).

ochrony środowiska, rolnictwa i leśnictwa, geodezji i gospodarki nieruchomościami, promocji, kultury i współpracy z zagranicą, a także Miejskiej Biblioteki Publicznej w Trzebini, Trzebińskiego Centrum Kultury oraz Miejskiego Zarządu Nieruchomości sp. z o.o.

- W życiu najciekawsze są wyzwania. To one nas inspirują i określają, jacy jesteśmy. Bycie zastępcą burmistrza to dla mnie wyzwanie. Uważnie obserwowałam, jak zmienia się Trzebinia pod rządami Jarosława Okoczuka i podoba mi się kierunek, który objął – przyznaje Tomasz Żołądź.

Nie ma przyzwolenia na taką „zabawę”

Uszkodzone w kilku miejscach ogrodzenie, połamane elementy do zabaw, zabazgrana zjeżdżalnia dla maluchów. Tak dziś wygląda plac zabaw przy ul. Ogrodowej w Sierszy. O zniszczeniach powiadomiono policję.

O przebudowę placu zabaw przy ul. Ogrodowej wnioskowali sami mieszkańcy, argumentując, że ich dzieci nie mają gdzie spędzać wolnego czasu. Na ich wniosek burmistrz Jarosław Okoczek w 2019 roku podjął decyzję o budowie nowego placu, wydatkując na ten cel 200 tys. zł.

Cieszy się on zainteresowaniem, ale nie tylko dzieci. Wieczorami spotyka się tu młodzież, często zostawiając po sobie liczne butelki po piwie. Dochodzi tam także do aktów wandalizmu. W ubiegłym roku doświetlono to miejsce. Niedawno zamontowano kamerę. Niestety, ktoś znów uszkodził przęsła w ogrodzeniu i elementy do zabaw. Urzędnicy powiadomili o wszystkim policję.

- Nie ma przyzwolenia na takie zachowanie. Inwestujemy w place zabaw nie po to, by ktoś bezmyślnie je niszczył – mówi Mateusz Król z Rady Osiedla Siersza. Wspólnie z pozostałymi członkami rady zastanawiał się, jak temu zaradzić. Mieszkańcy boją się, że na skutek działania wandalii plac może zostać zlikwidowany.

- To miejsce osiedlu jest naprawdę potrzebne. Wiele osób z niego korzysta. Dlatego myślimy o zagospodarowaniu całego terenu tzw. dawnej hałdy. Już w 2020 roku wyszedłem z inicjatywą przeniesienia siłowni, jaka zlokalizowana jest dziś przy Szkole Podstawowej nr 5, właśnie na ul. Ogrodową. W tym roku powinno się to udać. Chciałabym również, aby pojawiła

się tu altana oraz dodatkowe ławki, a także aby w miejscu istniejącego boiska powstało nowe do siatkówki i koszykówki – dodaje Mateusz Król i apeluje do mieszkańców, by reagowali, gdy zauważą, że ktoś niszczy plac. Rada liczy też na efekty pracy policji.



Zniszczony plac zabaw przy ul. Ogrodowej w Sierszy

Pasja, która nie zawsze słodko smakuje

O pszczołach, miodzie i coraz trudniejszej pracy w pasiece mówi Jacek Chrzęścik, prezes Koła Pszczelarzy w Trzebini.



Gdzie można kupić miód trzebińskich pszczelarzy?

Jacek Chrzęścik: - W sklepach go nie ma. Rozprowadzamy go sami, najczęściej w miejscu zamieszkania. Jeśli ktoś jest zainteresowany, najprościej skontaktować się bezpośrednio z kołem, a my pokierujemy dalej. Mamy też swoje stoiska podczas imprez organizowanych w gminie. Częstoujemy naszymi produktami, a chętnym sprzedajemy.

Czym się różni miód sprzedawany w markecie, od tego oferowanego przez lokalnego pszczelarza?

- Przede wszystkim składem. Miody naturalne nie są w żaden sposób przetworzone przez człowieka, ani termicznie, ani mechanicznie. Nie ma w nich żadnych ulepszcaczy, konserwantów. Nikt nie dodaje do nich cukru czy innych słodzików. To naturalny produkt, ulegający procesowi krystalizacji. Tymczasem często słyszę, że ktoś chce wyłącznie płynny miód, bo taki można dostać w sklepie. Jeśli ten sklepowy, mimo upływu czasu, nie tężeje, to znaczy, że ktoś coś przy nim majstrował. Za wyjątkiem miodu akacjowego, który potrafi nie krystalizować nawet przez rok, wszystkie inne krystalizują, co jest rzeczą naturalną. Tylko świeżo zebrany miód jest płynny.

Jak długo można trzymać w domu otwarty słoiczek z miodem?

- Bardzo długo. Pod warunkiem, że to naturalny produkt i przechowuje się go w odpowiednich warunkach. Najlepiej w ciemnym, suchym pomieszczeniu. Kiedyś czytałem artykuł, że podczas wykopalisk w piramidach natrafiono na dzban z miodem. Tyle tysięcy lat i nadal można go było jeść.

Jakie miody produkują pszczelarze w Trzebini?

- Najczęściej wielokwiatowe. U naszych pszczelarzy można dostać także miód z mniszka, akacjowy, z lipy, nawłoci. Rzepakowego czy gryczanego, z uwagi na brak upraw tych roślin, raczej nie produkujemy na miejscu. Niektórzy mają jednak pasieki nie tylko w tym rejonie, ale także w innych miejscach, oddalonych od domu o wiele kilometrów.

Koło w Trzebini zrzesza aktualnie 113 członków. Drugiego tak dużego nie ma nigdzie w okolicy.



Jacek Chrzęścik

- Robimy naprawdę wiele, by przyciągnąć do siebie jak najwięcej pszczelarzy. Na naszym terenie są osoby, posiadające kilka, czy kilkanaście uli, które nie są nigdzie zrzeszone. Staramy się do nich dotrzeć. Dzięki przynależności do koła, zyskują nie tylko możliwość udziału w regularnych szkoleniach. Przede wszystkim mają łatwiejszy dostęp do lekarstw dla pszczół. Naszym celem jest, by każda rodzina pszczela objęta była leczeniem. Inaczej możemy robić wszystko, by nasze pszczoły były zdrowe, a znajdzie się jeden czy dwóch, którzy nic w tym kierunku nie robią i potem ich owady mogą zarazić nasze. Dlatego tak ważna jest solidarność i wspólne dążenie do tego celu.

Choroby pszczół to największy problem, z jakim się dziś zmagacie.

- Z własnego doświadczenia wiem, że jeszcze kilka lat temu nie było tyle pracy w pasiece, co dziś. Pszczoły dokarmiało się jesienią i do wiosny był spokój. Teraz trzeba je doglądać w listopadzie, grudniu. Sprawdzają, czy mają wystarczająco dużo pożywienia. I czy w ogóle są w ulu, bo coraz częściej wylatują i nie wracają. I tak naprawdę nikt nie wie, jak temu zaradzić. Mam kolegę, który posiadał około osiemdziesiąt uli i nagle w grudniu okazało się, że wszystkie są puste. Pszczoły, mimo wielu naszych zabiegów, chorują. Jest ich coraz mniej w ekosystemie. Dlatego zrzeszamy się. W kole nie jest tak, że jak komuś powinie się noga, straci rodzinę pszczelą, to drugi się cieszy. Wręcz odwrotnie. Dzielimy się wiedzą, problemami, dyskutujemy, co mogło pójść nie tak. Jako koło możemy liczyć na ogromne wsparcie ze strony Gminy Trzebinia. Otrzymujemy dotacje między innymi na

zakup węży do uli. Samorząd rokrocznie inwestuje też w rośliny miododajne. Burmistrz zawsze znajdzie dla nas czas i gdy tylko da radę, pomoże. Finansowo wspiera nas również Powiat Chrzanowski. A Śląskie Koło Pszczelarzy pokrywa część kosztów leków dla pszczół.

W mediach często powtarzane jest sformułowanie, że „bez pszczół ludzkość wyginie”. Zgadza się pan z tym?

- Pszczoły zapylają przeszło 77 proc. roślin, z których wytwarzana jest żywność. Mają ogromne znaczenie w ekosystemie. Dlatego wspólnie musimy działać na rzecz ich dobra. Nasze koło zrzesza coraz więcej osób, ale często są to mieszkańcy w podeszłym wieku. Dlatego zachęcamy młodych do zakładania pasiek. Stąd organizowane przez nas zajęcia w szkołach. Każda osoba, która zdecyduje się na posiadanie własnej rodziny pszczelej, może liczyć na naszą pomoc.

Zarząd Koła Pszczelarzy w Trzebini

Jacek Chrzęścik – prezes
Stanisław Gągolski – zastępca prezesa
Kamil Krzeczkowski – zastępca prezesa
Tadeusz Mamica – skarbnik
Ryszard Lasoń – sekretarz

Członkowie:

- Janina Borowiec
- Jacek Warzecha
- Jan Krawczyk
- Jan Niewiedział
- Jerzy Gąsior
- Grzegorz Rejdych

Komisja Rewizyjna

- Andrzej Fijołek – przewodniczący
- Jolanta Dudek
- Magdalena Nieć

Siudo Baba, Pucheroki i Koniorz

To popularne przed wieloma laty wielkanocne zwyczaje. Przypomniano je podczas dorocznego spotkania z tradycją w Trzebini.

Były też warsztaty zdobienia pisanek i tworzenia palm wielkanocnych. Panie z kół gospodyń wiejskich przygotowały dziesiątki pysznych potraw: faszerowane jajka, sałatki, domowej roboty wędliny, żurek, śledzie, ciasta. Przypomniały też, co należy włożyć do koszyczka w Wielką Sobotę. Każdy produkt symbolizuje co innego. Chleb jest symbolem pomyślności i dobroci, a dla chrześcijan oznacza ciało Chrystusa. Sól ma moc odstraszenia zła, chroni też przed zepsuciem. Jajko to symbol odradzającego się życia, zaś chrzan męki Chrystusa. Baranek wielkanocny oznacza Jezusa Zmartwychwstałego. Wędliny z kolei zapewniają zdrowie, płodność i dostatek. Natomiast zielone gałązki bukszpanu mają zapewnić bogactwo i witalność.



Spotkanie było też okazją do wręczenia kołom gospodyń wiejskich Bonów Kultury Lokalnej. Trzebińskie bony to pomysł burmistrza Jarosława Okoczyka. To pieniądze dla gospodyń na kultywowanie tradycji i utrzymanie lokalnych obrzędów



Warsztaty robienia wielkanocnych palm



Panowie z Zespołu Bołecanie zaprezentowali obrzęd Koniorz



Dyrektor Trzebińskiego Centrum Kultury Adam Potocki chwalił kuchnię pań z KGW



Panie z KGW w Czyżówce przypomniały, jakie pokarmy należy włożyć do koszyczka podczas święcenia w Wielką Sobotę, i co symbolizuje każdy produkt



Siudo Baba to jeden z wielu wielkanocnych zwyczajów, kultywowanych przed laty w naszym regionie. To mężczyzna, przebrany za kobietę, który chodził od domu do domu w towarzystwie Cygana, zbierając datki i szukając młodych panien, by posmarować je sadzą



Gospodynie przygotowały dziesiątki pysznych potraw i częstowały nimi gości. Każdemu z zainteresowanych z chęcią zdradzały przepisy na wielkanocne mazurki, baby, faszerowane jajka czy sałatki

„Skradziony klejnot” – Alek Rogoziński

To pierwszy tom sagi obyczajowo-histerycznej „Gorset i szpada”, której akcja rozgrywa się w XVII wieku na dworze Jana III Sobieskiego i Marii Kazimiery.



Na kartach książki poznajemy historię Julii Zastawskiej – młodszej z dwóch córek hrabiego Gustawa Zastawskiego i jego trzeciej, młodszej o dziesięć lat żony, Franciszki Bernadette z domu Rigaud. Hrabianka, w dniu osiągnięcia „metrycznej pełnoletności”, zmuszona jest opuścić swój ukochany Paryż, by udać się do Polski, określanej mianem „dzikiego kraju”. Wyjazd podyktowany jest złą sytuacją materialną jej rodziny i ma pozwolić hrabiance odziedziczyć majątek i znaleźć dobrze sytuowanego męża. A wszystko pod czujnym okiem ciotki hrabiny Baworskiej oraz pod opieką bardzo nietypowego kuzyna Pierre’a i frywolnej służącej Camille. Bohaterowie nie przypuszczają, że czyha na nich ogromne niebezpieczeństwo. Już w czasie podróży Julia zostaje napadnięta przez dwóch zbirów. Z opresji ratują ją szlachcic Jan Gniewkowski. W tym samym czasie królowej Marysieńce Sobieskiej ginie ukochany klejnot, talizman, mający niesamowitą i bardzo krwawą historię. Julia wraz z osobami towarzyszącymi dociera do dworku ciotki, a przeczucie podpowiada jej, że coś jest nie tak. Rów-

nie szybko przekonuje się, że plotki, intrzygi i sekrety to chleb powszedni polskiego dworu. Chcąc nie chcąc Julia zostaje wplątana w sensacyjno-miłosną awanturę.

Co wspólnego ma ciotka z kradzieżą klejnotu? Kto zabił jubilerkę i porwał dwórkę królowej? Tego już nie zdradzę. Czy przyjazd do Polski nie okazał się błędem? Czy hrabianka wyjdzie bogato za męża? Czy odziedziczy spory majątek? A może sporo będzie musiała zapłacić za wyjazd z ukochanego Paryża? Pewne jest to, że Alek Rogoziński otworzył nowy rozdział w swej twórczości. Będąc jednak wierny swej komediowej naturze, zarysował intrygującą obyczajowo-sensacyjną historię, którą bardzo dobrze się czyta. Świetnie pokazał też postacie, zwłaszcza - hrabiankę Julię, która zdecydowanie odstaje od pozornie delikatnych i wrażliwych dam. To bardziej współczesna, inteligentna, bystra i energiczna dziewczyna. Z kolei kuzyn naszej głównej bohaterki, Pierre, to taki kolorowy ptak, który miał plan wprowadzić wielką rewolucję modową w Polsce. Czytając Rogozińskiego – tradycyjnicy – bardzo dobrze się bawim.

Beata Miłska
Miejska Biblioteka Publiczna
im. Adama Asnyka w Trzebinii

Noc w bibliotece

To tylko jedna z wielu atrakcji, przygotowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Trzebinii, w ramach Tygodnia Bibliotek.

Maj to bardzo ważny miesiąc dla bibliotekarzy. Co roku, w dniach od 8 do 15 maja, przypada Tydzień Bibliotek. W tym czasie trzebińska placówka zaprasza mieszkańców do udziału w wielu ciekawych wydarzeniach. Dla dzieci przygotowała konkurs plastyczny pt. „Biblioteka moim światem”. W planach jest również wystawa fotografii Rafała Wielgusa, który od lat towarzyszy sportowcom i zatrzymuje w kadrze ulotne chwile brawury w powietrzu, wodzie i na lądzie. Z kolei 13 maja, o godz. 17.00, MBP w Trzebinii zaprasza na spotkanie autorskie z Hanną Greń. A na zakończenie bibliotekarskiego święta, ponownie dla najmłodszych, przygotowuje Noc w Bibliotece.

Więcej informacji na stronie internetowej www.mbp.trzebinia.pl.

Tego warto posłuchać

Krzysztof Popek niezmiennie od lat zajmuje pierwsze miejsce w ankietach jazzowych Jazz Forum. W Trzebinii wystąpi wraz ze znakomitymi muzykami ze swoim najnowszym projektem „Flute Adventure”. Koncert odbędzie się w ramach Ogólnopolskiego Festiwalu „Jazz z Wami”.
6 maja, godz. 19.00, cena biletu 50 zł.

Nauka polskiego dla Ukraińców

W trzebińskiej bibliotece organizowane są lekcje języka polskiego dla obywateli Ukrainy.

Zajęcia odbywają się w poniedziałki, wtorki i czwartki, w godz. 11.00 - 12.00. Obowiązują zapisy. Liczba miejsc ograniczona. Tel. **519 783 886**.

З 4 квітня 2022 року (понеділок) у нашій бібліотеці триватимуть уроки польської мови для громадян України. Запрошуємо на заняття щопонеділка та вівторка з 11:00 до 12:00. Зapisи застосовуються. Номер телефону **519 783 886**.



W Lgocie talentów nie brakuje



Kreatywnością, pomysłowością i talentem wykazali się uczestnicy zorganizowanego przez Szkołę Podstawową w Lgocie konkursu plastycznego na plakat o patronie szkoły – Juliuszu Słowackim. Dzień Patrona społeczność szkolna świętowała 31 marca. Uroczystość powiązана z obchodami 61. rocznicy powstania placówki oświatowej we wsi. Uczniowie przygotowali multimedialną prezentację. Poza konkursem plastycznym, odbył się też konkurs „Mam talent”. Jedni śpiewali, inni grali na instrumentach, albo recytowali wiersze. Poziom był wysoki.

Wielka Trzebińska Majówka

Rozpocznie się 1 maja w samo południe na placu przy ul. Ochronkowej tak lubianą przez wszystkich imprezą „Powrót do przeszłości – Trzebinia w PRL”.

Organizatorzy zapraszają na przejazd autobusem typu „ogórek” i wspólne zwiedzanie miejsc związanych z działającymi przed laty w mieście zakładami przemysłowymi. Będzie też okazja zobaczenia klasyków motoryzacji – syrenek, Fiatów 125 czy popularnych niegdyś trabantów. W programie ponadto liczne konkursy, m.in. na najlepszą stylizację, wystawa pamiątek i przedmiotów z czasów PRL. Muzykę zaserwuje zespół Brexton.

Z kolei 2 maja na placu przy ul. Ochronkowej odbędzie się piknik połączone z galą disco polo. Start godz. 16.00. Zagrają JUMPER, FOX, DOX. W programie ponadto animacje dla dzieci, turniej piłkarzyków, pokaz jazdy na wrotkach, konkursy.

Uroczystości z okazji 231. rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 Maja zaplanowano na trzebińskim rynku (godz. 10.15). Połączone będą z Gminnymi Obchodami Dnia Strażaka.